

(+)

- sześciocalowy ekran OLED 18:9 QHD+HDR,
- niebanalny design,
- świetne głośniki stereo,
- system Android 9 Pie,
- cewka indukcyjna.

(-)

- bateria 3330 mAh bez opcji szybkiego ładowania,
- pojedynczy aparat główny,
- śliska obudowa.

Oprac. Redakcja na podstawie testu urządzenia oraz materiałów producenta



Xperia XZ3

flagowiec SONY

Xperia XZ3 to kolaż nowoczesnych technologii – najwydajniejszy SoC, wyświetlacz OLED z HDR, najnowsza kompilacja systemu Google, system wibracji dynamicznej, wsparcie dla nagrywania wideo w 4K z HDR oraz w zwolnionym tempie przy 960 klatkach na sekundę w rozdzielczości Full HD. Czy to wszystko plus świetny design zagwarantowało sukces?

Tworząc produkt odpowiadający najnowszym rynkowym trendom, Sony zdecydowało się, i słusznie, na ewolucję wyglądu swojego flagowca. Xperia XZ3 dzięki płaskiemu tylnemu panelowi nie tylko świetnie wygląda, ale także lepiej leży w dłoni (choć nadal próby używania zaraz po wyjściu spod prysznica lepiej podejmować nad dywanikiem). Na nowoczesny design składają się także ramki o mniejszej grubości względem poprzednika, czyli modelu XZ2, oraz zupełny brak ramek bocznych. Do tego ładnie zagięte szkło wzdłuż wszystkich krawędzi ekranu, minimalistyczne maskownice stereo-fonicznych głośników i zaokrąglone narożniki dopełniają całości. Jeśli dodać do tego bogatą gamę kolorystyczną, można zaryzykować stwierdzenie, że wygląd Xperii XZ3 trafi nawet w wybredne gusta.

Beczka miodu

Xperia XZ3 pracuje na systemie Google – Android 9.0 Pie z interfejsem producenta. Z całą pewnością jest to model, który zaliczył szereg udanych debiutów. Pierwszym elementem wartym docenienia jest sześciocalowy ekran OLED 18:9 QHD+HDR, wykorzystujący technologię BRAVIA® OLED TV i zapewniający głębszą czerń, ostrzejszy obraz oraz żywsze kolory. Trzeba przyznać – genialny wyświetlacz robi robotę.

Kolejną nowością jest nowy, przyjazny interfejs Side sense. Funkcja zaprojektowana z myślą o dużych wyświetlaczach, wykorzystując sztuczną inteligencję, zapewnia łatwą obsługę smartfona jedną ręką – dwukrotne dotknięcie dowolnego miejsca przy bocznej krawędzi XZ3 spowoduje wyświetlenie aplikacji, których użytkownik zamierza użyć, i umieszczenie ich w zasięgu ręki bez konieczności skrolowania.

Po raz pierwszy pojawiła się w XZ3 funkcja Smart launch, znowu wspierana sztuczną inteligencją, która automatycznie włącza aparat, gdy użytkownik bierze smartfona do ręki w pozycji horyzontalnej. Tym samym nie ma już mowy o przepadających okazjach do idealnego ujęcia.

Łyżka dziegciu

To, co boli chyba najbardziej, to aparat główny. Nawet jeśli o rozdzielczości 19 MP z systemem Motion Eye, to nadal w XZ3 jest on pojedynczy, podczas gdy aparat podwójny jest już standardem w tej klasie. Brak ten jest odczuwany tym dotkliwiej, że w poprzedniku, XZ2, drugi aparat był i spisywał się bardzo dobrze. Pozostał za to czytnik linii papilarnych, który nadal jest w złym miejscu, czyli za nisko w stosunku do palca wskazującego, który to palec notorycznie zamiast na skanerze ląduje na obiektywie.

Dla kogo?

Xperia XZ3 to zdecydowanie smartfon dla entuzjastów multimediów, synonim rozrywki. Fani muzyki docenią jakość bezprzewodowego audio i głośniki multimedialne S-Force Front Surround. Dodatkowo system wibracji dynamicznej, który analizuje dźwięk, pozwala go poczuć jako wibrację.

Gracze, oprócz wysokiego poziomu wrażeń akustycznych, z pewnością zwrócą także uwagę na dostępną w modelu funkcję gry zdalnej, umożliwiającą przeniesienie całego systemu PlayStation 4 na ekran smartfona i kontynuowanie zabawy za pomocą kontrolera DualShock 4 bądź przycisków ekranowych.

Kolejna kwestia to rozdzielczość 2880 x 1440, HDR i doskonałe kolory – przez to wszystko aż chce się oglądać Netflixa bez końca. Tym bardziej że brak wcięcia u szczytu ekranu, czyli zniechęcającego przez wielu notcha, pozwala na rozciągnięcie obrazu do ultrapanoramycznych proporcji bez obaw, że cokolwiek zasłoni fragment nagrania. Sceptyków nowoczesnych technologii może zadziwić komfort czytania e-booków na ekranie XZ3.

Jak widać, ten multimedialny kombajn ma wiele zalet, ale nie jest pozbawiony wad. Zadowolenie użytkownika jest w dużej mierze uzależnione od tego, na jakim polu najczęściej się porusza.

